

KRAJOWA SEKCJA NAUKI NSZZ "SOLIDARNOŚĆ"

ul. Waryńskiego 12, lok. A 221

00-631 WARSZAWA

tel./fax (22) 825-73-63, tel. (22) 234-98-78

e-mail: ksn@interia.pl

<http://www.solidarnosc.org.pl/ksn>

L.p. /W/11

Warszawa/Kraków, dn. 30 marca 2011 r.

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Bronisław Komorowski

Szanowny Panie Prezydencie,

Zwracam się w imieniu Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność” o niepodpisywanie przez Pana Prezydenta ustawy z 18 marca 2011 r. o zmianie ustawy *Prawo o szkolnictwie wyższym, ustawy o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki oraz o zmianie niektórych innych ustaw*.

Niektóre spośród zmian wprowadzonych w powyższej ustawie są naszym zdaniem sprzeczne z Konstytucją RP poprzez naruszenie praw nabytych pracowników. Liczne zmiany wynikające ze wskazanej ustawy nie sprzyjają rozwojowi polskiej nauki i szkolnictwa wyższego. Ustawa ta wzbudza bardzo poważne wątpliwości środowiska naukowego w szerokim zakresie. Podstawowe zastrzeżenia dotyczą następujących regulacji.

Projektowany artykuł 120 ustawy o szkolnictwie wyższym wskazuje, że okres zatrudnienia na stanowisku asystenta osoby nieposiadającej stopnia naukowego doktora oraz okres zatrudnienia na stanowisku adiunkta osoby nieposiadającej stopnia naukowego doktora habilitowanego, a także warunki skracania i przedłużania oraz zawieszania tych okresów określa statut, z tym, że zatrudnienie na każdym z tych stanowisk osoby nieposiadającej stopnia naukowego doktora lub doktora habilitowanego nie może trwać dłużej niż osiem lat.

W naszej ocenie przyjęty jednakowy okres 8 lat na uzyskanie doktoratu i habilitacji burzy dopiero co ukształtowany po 2005 r. stan prawny stosunków pracy nauczycieli akademickich, a także rozmiąga się z realiami polskich uczelni. Okres 8 lat na przygotowanie pod kierunkiem promotora rozprawy doktorskiej jest absolutnie wystarczający. Ale uzyskanie po doktoracie odpowiedniego dorobku naukowego dającego podstawę do ubiegania się o uzyskanie stopnia naukowego doktora habilitowanego w naukach przyrodniczych i technicznych – w których sukces naukowy wymaga często poważnych nakładów finansowych - trwa często kilkanaście lat. Projektowane rozwiązanie spowoduje ucieczkę naukowców od podejmowania trudnych tematów w pracach habilitacyjnych. Rozwiązanie takie nie będzie sprzyjać większej konkurencyjności polskiej nauki, a wręcz przeciwnie,

sprzysięgać będzie powstawaniu prac o niskiej wartości. Sprzeciw budzi nieracjonalna jednolitość okresów (8 lat) i w naukach społecznych, i w przyrodniczo- matematycznych. Jest to poważny krok wstecz naruszający samorządność wyższych uczelni. Polskim problemem nie jest brak doktoratów i habilitacji, lecz nadmiar prac zbędnych, słabych, pisanych wyłącznie w celu spełnienia administracyjnego wymogu kontynuacji zatrudnienia. Jesteśmy przekonani, że wielu wybitnych ludzi nauki w Polsce nie osiągnęłoby sukcesów naukowych pod rządami nowej ustawy, gdyż nie uporali się ze sztywnymi, administracyjnymi terminami, jakie art. 120 wprowadza. Rozwiązanie proponowane w art. 120 oceniamy jako nieodpowiadające potrzebom polskich uczelni.

Z powyższą kwestią powiązane jest zagadnienie ochrony praw nabytych obecnie zatrudnionych pracowników naukowych. Krajowa Sekcja Nauki NSZZ Solidarność wskazuje, że art. 23 ustawy z 18 marca 2011 budzi daleko idące zastrzeżenia. Nie daje on gwarancji zachowania praw nabytych. Jak wynika z orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego ochrona praw nabytych nie dotyczy tylko praw majątkowych, ale różnego rodzaju praw podmiotowych, także takich które nie mają podstawy konstytucyjnej. Zasada ochrony praw nabytych jest ściśle związana z zasadami bezpieczeństwa prawnego i ochrony zaufania do państwa i prawa, a więc wynika z zasady państwa prawnego wyrażonej w art. 2 Konstytucji (wyrok TK z 4 kwietnia 2006 r., K 11/04). Zasada ochrony praw nabytych zakazuje arbitralnego znoszenia lub ograniczania praw podmiotowych przysługujących jednostce. Istota zasady ochrony praw nabytych sprowadza się do takiego nakazu stanowienia i stosowania prawa, by obywatel mógł prowadzić swoje działania w zaufaniu, że nie naraża się na skutki prawne, których nie mógł przewidzieć w momencie podejmowania decyzji (wyrok TK z 2 czerwca 1999 r., K 34/98).

Kolejny zarzut dotyczy ograniczenia zatrudniania nauczycieli akademickich na podstawie mianowania tylko dla profesorów tytularnych. Pozbawienie adiunktów i asystentów tej formy zatrudnienia, przy jednoczesnym zachowaniu go w wielu pozostałych grupach zawodowych (urzędnicy państwowi, nauczyciele objęci Kartą Nauczyciela) i bez znaczącej rekompensaty finansowej za zmniejszenie stabilności zatrudnienia, jest oceniane przez środowisko akademickie jednoznacznie negatywnie.

Należy także podkreślić, że liczne rozwiązania zawarte w przedłożonej do podpisu ustawie są sprzeczne z Rekomendacją Komisji Europejskiej pt. Karta dla Naukowców oraz Kodeksem Postępowania w Sprawie Zatrudniania Naukowców. Dokumenty te wskazują na konieczność dołożenia wszelkich starań mających na celu poprawę stabilności warunków zatrudnienia naukowców. Nie sprzyja temu przewidywany w ustawie tryb zwalniania pracowników naukowych po jednej negatywnej ocenie, tym bardziej, dokonywanej co dwa lata lub w krótszych okresach. W ocenie Krajowej Sekcji Nauki NSZZ Solidarność, należy pozostawić istniejący zapis o ocenie co 4 lata i na wniosek kierownika jednostki, jednakowy dla wszystkich nauczycieli akademickich tj bez dyskryminacji ze względu na zajmowane stanowisko.

Zupełnym zaskoczeniem dla środowiska akademickiego jest artykuł 125. W obecnie obowiązującej ustawie stanowi on, że *„Stosunek pracy z mianowanym nauczycielem akademickim może być rozwiązany również z innych ważnych przyczyn, po uzyskaniu zgody organu kolegialnego wskazanego w statucie uczelni”*. Ten punkt został zamieniony na „Stosunek pracy z mianowanym nauczycielem akademickim może być rozwiązany również z

innych ważnych przyczyn, po uzyskaniu **opinii** organu kolegialnego wskazanego w statucie uczelni”. Tę regulację, podobnie jak rozstrzygnięcie projektowanego art. 124 ust. 1 pkt 3 pozwalającego na wypowiedzenie stosunku pracy nauczyciela akademickiego już po jednej ocenie negatywnej, uznajemy za kuriozalną. Tym bardziej, że według nowelizowanej ustawy mianowanie byłoby przywilejem wyłącznie profesorów tytularnych.

Kolejny sprzeciw budzi projektowany art. 151 ustawy o szkolnictwie wyższym – należy pozostawić dotychczasowy zapis uwzględniający także określenie maksymalnej stawki wynagrodzenia. Wydaje się ryzykowne otwieranie widełek płacowych, dopóki brakuje środków finansowych na przeciętne podstawowe wynagrodzenia w poszczególnych grupach pracowników odpowiednie do średniego wynagrodzenia w gospodarce w proporcjach 3:2:1:1, gdyż to grozi większym upośledzeniem płacowym najliczniejszej grupy nauczycieli akademickich.

Poważne rozczarowanie budzi to, czego w projekcie nie ma, a czego od lat oczekuje środowisko akademickie: wzrostu wynagrodzeń w uczelniach publicznych. Wynagrodzenia te, zwłaszcza w grupie pracowników nie będących nauczycielami akademickimi i grupie młodszych pracowników nauki, są kompromitująco niskie.

Projektowane rozwiązania stanowią dla nas – ludzi nauki i szkolnictwa wyższego - niemiłą niespodziankę, gdyż odbierają wiele praw i nakładają nowe obowiązki, nie dając nic w zamian. Pragniemy poinformować Pana Prezydenta o - wynikającym z kwestii finansowych i odebrania praw nabytych - olbrzymim napięciu i rozgorączczeniu panującym w chwili obecnej wśród pracowników akademickich.

Ustawa z 18 marca 2011 r. budzi tyle kontrowersji, że najlepszym rozwiązaniem jest odrzucenie jej w całości i dalsze pilne kontynuowanie prac nad taką regulacją, która spełniać będzie opinie niezależnych ekspertów i postulaty środowiskowe. Podkreślamy także ponownie, że ustawa ta wzbudza zastrzeżenia natury konstytucyjnej dotyczące ochrony praw nabytych.

Przewodniczący Krajowej Sekcji Nauki NSZZ Solidarność
Edward Malec

